

Relacja i prezentacje z konferencji KFS „Od sieci regionalnych do dostępowych”

Około 250 osób reprezentujących branżę telekomunikacyjną, administrację centralną, samorządy i organizacje pozarządowe uczestniczyło w Konferencji Krajowego Forum Szerokopasmowego „Od sieci regionalnych do dostępowych”, która odbyła się 18 listopada 2014 roku w Warszawie.

Była to już dziesiąta, jubileuszowa konferencja KFS organizowana w ramach projektu System Informacyjny o infrastrukturze szerokopasmowej i portal Polska Szerokopasmowa (SIPS). Po raz pierwszy odbyła się ona pięć lat temu, co podkreśliła otwierając konferencję **Lidia Kozłowska**, wiceprezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Podkreśliła, że z roku na rok zwiększa się liczba podmiotów uczestniczących w inwentaryzacji, a jakość przekazywanych danych, poza pewnymi wyjątkami, poprawia się. I jest to ważne, by mieć dobre informacje o białych palmach, by móc tam wspierać inwestycje w kolejnej unijnej perspektywie finansowej w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. – Do powodzenia tego sukcesu niezbędna będzie współpraca operatorów sieci regionalnych i dostępowych – mówiła Lidia Kozłowska. Dodała, że UKE ma to właśnie m.in. na względzie opracowując ofertę referencyjną dla regionalnych sieci, która ma za zadanie nie tylko określenie rekomendowanych warunków dostępu do budowanej ze wsparciem środków unijnych infrastruktury szkieletowo-dystrybucyjnej, ale również wsparcie operatora infrastruktury w opracowaniu własnych ofert, określenie kryteriów zatwierdzania takich ofert oraz rozstrzygnięcia sporów, które mogą wyniknąć na tym tle.

Marek Ostanek z Departamentu Rozwoju Infrastruktury w UKE **przedstawił** temat inwentaryzacji i mapowania infrastruktury telekomunikacyjnej w Europie. – Polska nie jest już tu wyjątkiem. Takie inicjatywy podejmuje coraz więcej krajów w Europie podkreślał. Wyjaśnił, że proces mapowania podzielony jest na cztery części, tj. mapowanie infrastruktury, inwestycji, usług i popytu. – Jeśli chodzi o mapowanie popytu obejmuje to nie tylko badanie z jakich usług i technologii chcą korzystać klienci operatorów, ale i monitorowanie jakości usług. W Polsce tego typu działania zostały podjęte np. w Memorandum jakościowym – wyjaśnił.

Temat inwentaryzacji kontynuowała **Agnieszka Gładysz** z departamentu strategii i analiz rynku telekomunikacyjnego w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej. **Przedstawiła** ona pięcioletnie doświadczenia z inwentaryzacji zebrane przez UKE i próbowała odpowiedzieć, na ile ilość zebranych danych, przekłada się na ich jakość.

Przypomniała, że zakres analizowanych przez urząd danych obejmuje informacje o zakończeniach sieci, technologiach dostępowych i usługach. Dane te są zbierane w ramach inwentaryzacji pokrycia istniejącą infrastrukturą telekomunikacyjną i publicznymi sieciami telekomunikacyjnymi zapewniającymi lub umożliwiającymi zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu. – To prawda, że jakość zbieranych danych się polepsza, ale do ideału jeszcze trochę brakuje. W tym roku np. niektórzy operatorzy sprawozdali klientów z usługą dostępu do Internetu o prędkości 0 Mb/s. Potem musimy to wszystko w urzędzie weryfikować – mówiła Agnieszka Gładysz. Zauważyła, że na temat inwentaryzacji krąży kilka mitów, które mają się nijak do rzeczywistości. I co gorsze to one warunkują często, to co przekazują operatorzy, a nie to co jest w rozporządzeniu to określającym. – Takim mitem jest, że nie trzeba wykazywać punktów adresowych w których świadczone są usługi z wykorzystaniem sieci Wi-Fi lub Ethernetowej. Tymczasem inwentaryzacji podlegają wszystkie zakończenia sieci niezależnie od technologii dostępowej. W przypadku technologii mobilnej może być to adres korespondencyjny – mówiła Agnieszka Gładysz. Nie jest też prawdą, że UKE żąda przekazywania danych z dokładnością do lokalu mieszkalnego. – Nigdy nie było takiego oczekiwania. Dane o zakończeniach sieci przekazujemy z dokładnością do punktu adresowego, a więc numeru porządkowego budynku – wyjaśniała Agnieszka Gładysz.

Dominik Batorski z Uniwersytetu Warszawskiego podczas swej **prezentacji** zauważył, że przepustowość łączy, z których w Polsce korzystają gospodarstwa domowe podwaja się średnio co 18 miesięcy. – Można się spodziewać, że trend ten się utrzyma – mówił Batorski.

W jego opinii do 2020 roku trudno będzie spełnić założenia Europejskiej Agendy Cyfrowej, aby każde gospodarstwo domowe w Polsce mogło korzystać z internetu o przepływności co najmniej 30 Mbit/s. Jego zdaniem realne jest, by wskaźnik ten sięgnął 91 proc. gospodarstw, a w optymistycznym scenariuszu – 98 proc. (ale to mało prawdopodobne). – Nie powinno być jednak problemu, aby co najmniej połowa gospodarstw domowych mogła korzystać z łączy 100 Mbit/s.

Stanisław Dąbek z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji **poinformował**, że pierwsze konkursy w ramach

Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na dofinansowanie budowy sieci dostępowych powinny zostać ogłoszone w pierwszej połowie przyszłego roku. Ciągłe jeszcze trwają prace na szczegółowymi warunkami rozdzielania tych środków. - O nich będziemy mogli powiedzieć więcej, gdy Komisja Europejska zatwierdzi POPC, co powinno nastąpić w najbliższych tygodniach, najpóźniej w grudniu - powiedział Stanisław Dąbek.

Podkreślił, że inwentaryzacja Prezesa UKE będzie kluczowym elementem wyznaczanie obszarów interwencji, ale dofinansowanie będzie przyznawane zasadniczo na dwa obszary - mniejsze, tj. projekty mogące obejmować powierzchnię gminy i większe, projekty mogące obejmować powiaty. W tym drugim przypadku wartość projektów mogłaby sięgać nawet około 70 mln euro. Dofinansowywana będzie budowa sieci oferujących przepływności co najmniej 30 Mbit/s, ale Stanisław Dąbek zaznaczył, że w programie operacyjnym przewidziano wyjątki i będzie się można ubiegać o środki na budowę infrastruktury oferującej mniejsze przepływności. - Na to wstępnie jest zarezerwowane około 100 mln euro - mówił Stanisław Dąbek.

Oferta referencyjna i model dla wyznaczania opłat dla Regionalnych Sieci Szerokopasmowych - to [temat](#), który przybliżył na konferencji **Leszek Drozd** z departament hurtowego rynku telekomunikacyjnego w UKE i mówił o roli urzędu w kształtowaniu cennika usług przez te sieci. - Główne funkcje oferty referencyjnej to określenie rekomendowanych warunków dostępu do RSS, wsparcie operatorów infrastruktury w zakresie opracowywania własnych ofert oraz określenie kryteriów zatwierdzania ofert i rozstrzygania sporów - wyjaśniał Leszek Drozd. Podkreślił, że urząd chce być pomocny operatorom infrastruktury w tym zakresie. Ci jednak samodzielnie przygotowują oferty korzystając z narzędzi udostępnionych przez UKE i przedstawiają po konsultacjach ofertę do zaakceptowania. Podkreślił, że procedura akceptacji nie jest sformalizowana (nie jest w trybie postępowania administracyjnego).

- My już przygotowaliśmy swoją ofertę i czekamy na akceptację UKE, bo jeszcze w tym roku chcielibyśmy z operatorami w Wielkopolsce zawierać pierwsze umowy - mówił podczas debaty kończącej konferencję **Paweł Fecko**, prezes zarządu Operatora WSS. Debata poświęcona była oczekiwaniom rynku dotyczącym współpracy regionalnych sieci z operatorami ostatniej mili. Paweł Fecko zapowiedział, że zaraz po zakończeniu budowy części pasywnej sieci regionalnej w Wielkopolsce, co ma nastąpić w końcu tego roku, jego firma będzie chciała szybko wystartować z usługami, tj. już na początku przyszłego roku. - Część aktywna WSS powinna być gotowa w czerwcu przyszłego 2015 r., co pozwoli nam rozszerzyć ofertę w III kwartału 2015 r. - mówił Fecko.

Marek Jaślan